

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

20 lipca 2021

nr 54 (LXXVI)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
OD EKSPLOATACJI
WĘGLA DO...
STR. 2-3



PUBLICYSTYKA
OPOWIEŚĆ
O DOMACH
Z HISTORIĄ STR. 4



SPORT
PIŁKARSKI SERWIS
PRZED STARTEM
SEZONU STR. 8



Bez rejestracji w »Nowej Karolinie«

Centra szczepień przeciw COVID-19 nie wymagające wcześniejszej rejestracji mają powstać we wszystkich miastach wojewódzkich RC. Wczoraj trzecie takie centrum w Pradze otwarto na Smichowie, w środę rozpoczną się szczepienia niezarejestrowanych osób również w Brnie i w Ostrawie, konkretnie w galerii handlowej „Nowa Karolina”.

Beata Schönwald

Według premiera RC Andreja Babiša rozmowy w sprawie otwarcia centrów szczepień dla niezarejestrowanych prowadzone są już także w Libercu i Ujściu nad Łabą. Zainteresowanie zgłosił również Hradec Kralowej. O ich sprawne funkcjonowanie mają zadbać miejscowe szpitale. W przypadku centrum w „Nowej Karolinie” będzie chodziło o Szpital Uniwersytecki w Ostrawie. Szczepienia będą realizowane codziennie w godz. 8.00-19.00, podawany będzie jednorazowy preparat firmy Johnson & Johnson.

Pierwsze dwa centra, gdzie można się zaszczepić bez wcześniejszego ustalania terminu, powstały tydzień temu w Pradze na Chodowie oraz na dworcu głównym. W tym pierwszym od poniedziałku do piątku podano szczepionki ponad 4 tys. osób, w drugim – ponad 2 tys. Pacjenci często musieli jednak czekać w długich kolejkach, czas oczekiwania na zabieg trwał nawet po kilka godzin.

Pomimo tych niedogodności centra niewymagające rejestracji to jeden ze sposobów, jak skłonić do zaszczepienia się ludzi, którzy nie radzą sobie z rejestracją w centralnym systemie szczepień lub którzy chcą „to załatwić od ręki”,



• Szczepienia będą realizowane codziennie w godz. 8.00-19.00, podawany będzie jednorazowy preparat firmy Johnson & Johnson. Fot. ARC

bez wcześniejszego planowania. Drugim sposobem przekonania niezdecydowanych są pisma obejmujące apel, by nie zwlekać ze szczepieniem. W ub. tygodniu ubezpieczalnie zdrowotne wystawiły je do swoich klientów w wieku powyżej 60 lat. W tym tygodniu mają dotrzeć również do osób powyżej 18. roku życia. Jak wynika ze statystyk, do regionów z naj-

mniejszym odsetkiem zaszczepionych osób po 60. roku życia należy właśnie województwo morawsko-śląskie, a prócz niego również zlińskie i pilzneńskie. – Dziś walczymy już o każdy pojedynczy procent nowo zaszczepionych osób. To już nie jest kwestia setek tysięcy nowo zaszczepionych dziennie, musimy się skupić na większych szczegółach i mniej-

szych regionach – skomentował sytuację minister zdrowia Adam Vojtěch, dodając, że rozwiązaniem mogą być mobilne zespoły szczepień, które dotrą do bardziej odległych miejsc. Na chwilę obecną w RC liczba kompletnie zaszczepionych osób przekracza 4,2 mln. Według premiera, jeszcze w lipcu liczba podanych dawek sięgnie 10 mln.

9 518 521

szczepionkę przeciw COVID-19 zostało podanych w RC do wczorajszego poranka. Dane pochodzące z godz. 7.52 opublikowało w poniedziałek ministerstwo zdrowia. Ok. 45 proc. osób jest już w pełni zaszczepionych. W niedzielę punkty szczepień odwiedziło kolejnych 32 201 osób. Tego samego dnia liczba nowych zakażeń wyniosła 116, wśród nich było tylko 4 chorych powyżej 65. roku życia. Nie odnotowano ponadto żadnego nowego zgonu.

Solidarni z ofiarami powodzi



Fot. ARC

„Chciałbym przekazać na Pana ręce, w imieniu moich rodaków oraz własnym, wyrazy współczucia dla rodzin ofiar i wszystkich poszkodowanych” – napisał prezydent RP Andrzej Duda do prezydenta Niemiec Franka-Waltera Steinmeiera. W Niemczech w wyniku powodzi zginęło ponad 100 osób.

„Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o licznych ofiarach śmiertelnych nawałnic i powodzi, które w ostatnich dniach dotknęły Pański kraj. Wierzę, że służbom ratunkowym, których odwaga i poświęcenie zasługują na najwyższe uznanie, uda się odnaleźć wszystkich zaginionych i udzielić niezbędnej pomocy poszkodowanym” – napisał w piątek Andrzej Duda. W dalszej części listu polski prezydent wyraził nadzieję, że wkrótce sytuacja powodziowa polepszy się, umożliwiając wszystkim powrót do domów. „Chciałbym przekazać na Pana ręce, w imieniu moich rodaków oraz własnym, wyrazy współczucia dla rodzin ofiar i wszystkich poszkodowanych. Zapewniam również o naszej solidarności i gotowości, jeśli zajdzie taka potrzeba, do udzielenia wszelkiej możliwej pomocy” – napisał Andrzej Duda.

Jak poinformowała agencja AFP, liczba ofiar śmiertelnych powodzi, które przetoczyły się przez Europę, wzrosła do co najmniej 126. 103 ofiary pochodzą z Niemiec. Polska zapowiedziała, że w razie potrzeby wesprze także Belgię, w której z powodu powodzi zmarły 23 osoby. „W obliczu tragedii, Belgia może liczyć na nasze wsparcie i pełną solidarność” – napisał minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau na Twitterze. Wyrazy współczucia rodzinom ofiar złożył w czwartek na ręce prezydenta Niemiec również prezydent RC Miłoš Zeman.

(wik)

Pierwsza delta plus

W RC odnotowano pierwszy przypadek mutacji koronawirusa występującego pod nazwą delta plus – poinformował wczoraj Państwowy Instytut Zdrowia. Chodzi o 30-letnią kobietę mieszkającą na terenie województwa południowo-morawskiego. W Europie delta plus pojawiła się po raz pierwszy w kwietniu w Anglii. W sumie na całym kontynencie wykryto ją 196 razy. Najczęściej w Polsce i Portugalii. Na razie nie wiadomo, czy chodzi o mutację groźniejszą od wariantu delta, który obecnie dominuje w naszym kraju. Wśród osób, które ostatnio zachorowały na COVID-19, 70-80 proc. zakażyło się właśnie deltą.

ZDANIEM... Witolda Koźdonia



Dziś celebруемy Dzień Księżyca. Święto ustanowione przez amerykańskiego prezydenta Nixona ma przypominać o lądowaniu człowieka na księżycu. To właśnie 20 lipca 1969 r. załoga Apollo 11 stanęła na księżycu. Pierwszy krok postawił Neil Armstrong. Spędził wtedy na powierzchni srebrnego globu 2,5 godziny, a historyczny moment śledziły miliony ludzi na całym świecie. Prywatnie nie mam jednak żadnych wspomnień związanych z tym wydarzeniem. Po prostu nie było mnie jeszcze wówczas na świecie. Przyznam też, że nigdy nie spoglądałem na księżyc przez teleskop, a podobno to niesamowite widowisko. Ale księżyc jest dla mnie ważny. I to nie tylko dlatego, że pomaga kierować prądami i prądami oceanów, ruchem ziemskiej atmosfery, wpływa na klimat, a nawet na nachylenie osi planety. Księżyc jest dla mnie ważny, ponieważ pozwala spojrzeć na wiele rzeczy we właściwych proporcjach. Z racji zawodowych obowiązków brałem już udział w dziesiątkach najróżniejszych konferencji prasowych. W ich trakcie urzędnicy i politycy przekonywali często, że gdyby tylko było to możliwe, oni podarowaliby wyborcom gwiazdkę z nieba. No, ale się nie da... Przy czym zazwyczaj chodzi o proste sprawy. Na przykład jakiś remont jest dwa razy bardziej uciążliwy dla mieszkańców niż gdyby prowadzono go we właściwy sposób. Albo projektantowi nie chciało się czegoś sprawdzić i pojawił się problem. Albo ktoś z kimś nie chce się dogadać, w konsekwencji nawet najlepsze pomysły nie mają żadnych szans. W takich momentach zawsze myślę o księżycu, a konkretnie o tym, że Amerykanie już ponad pół wieku temu potrafili na nim wylądować, a u nas „się nie da”. Nie da się sprawić na przykład, by cieszyńskim mostem Przyjaźni można było jeździć samochodami w obie strony, albo by taksówki mogły legalnie wozić pasażerów przez granicę, albo żeby zima nie zaskakiwała kierowców. Dla mnie więc księżyc nie jest jedynie atrakcją wieczornego nieba. Myślę też, że jest dużo ważniejszy i dużo bardziej potrzebny nam wszystkim niż może się wydawać. Zresztą pomyślmy, co by było, gdyby go zabrakło?

CYTAT NA DZIS



Armin Laschet, premier Nadrenii Północnej-Westfalii

...
Będziemy stale mierzyć się z takimi sytuacjami, jak gwałtowne powodzie, a to oznacza, że musimy przyspieszyć działania na rzecz ochrony klimatu

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

• 19 lipca 1970 r. w czasie wielkiej powodzi, jaka nawiedziła Cieszyn, zginęło pięciu polskich strażaków. Olza zerwała wówczas Most Wolności. Do wody wpadło czternaście druhów, pięciu zginęło, a ciała dwóch z nich nie odnaleziono do dzisiaj. Od tragicznego wydarzenia minęło wczoraj 51 lat. (wik) Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Szanowni Czytelnicy
Ze względów technicznych do końca lipca redakcja „Głosu” będzie czynna jedynie w poniedziałki i czwartki w godzinach od 8.30 do 15.30. Za wakiacyjne utrudnienia przepraszamy.

DZIŚ... 20 lipca 2021

Imieniny obchodzą: Czesław, Hieronim, Małgorzata
Wschód słońca: 4:58
Zachód słońca: 20:44
Do końca roku: 164 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Księżyca
Przysłowie: „Jaka Małgorzatka, takie będzie pół latka”

JUTRO... 21 lipca 2021

Imieniny obchodzą: Daniel, Wiktor
Wschód słońca: 4:59
Zachód słońca: 20:43
Do końca roku: 163 dni
Przysłowie: „Gdy listki ziemniaków w górę spoglądają, to nam na pogodę znak pewny dają”

POJUTRZE... 22 lipca 2021

Imieniny obchodzą: Lena, Magdalena, Milena
Wschód słońca: 5:00
Zachód słońca: 20:42
Do końca roku: 162 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Apropozycji Pi
Przysłowie: „Gdy Maria Magdalena deszczem zaczyna, to zwykle deszcz dłużej trzyma”

POGODA
wtorek

dzień: 18 do 20 °C
noc: 18 do 15 °C
wiatr: 2-3 m/s

środa

dzień: 19 do 22 °C
noc: 18 do 14 °C
wiatr: 3-5 m/s

czwartek

dzień: 19 do 22 °C
noc: 18 do 14 °C
wiatr: 1-2 m/s

Od eksploatacji węgla do eksploatacji danych

Druga najważniejsza osoba w Unii Europejskiej – Frans Timmermans – złożył w sobotę wizytę w morawsko-śląskim regionie. Interesowało go, jakie projekty województwo przygotowuje w związku z zakończeniem wydobywania węgla kamiennego. Na realizację swoich zamierzeń może bowiem uzyskać aż 18 mld koron z Unii Europejskiej.



• Obszar Dolnych Wątkowic był jednym z miejsc, które w sobotę odwiedził Frans Timmermans. Fot. Województwo Morawsko-Śląskie

Beata Schönwald

Timmermans rozpoczął swoją wizytę w ośrodku IT4Innovations od oględzin najbardziej

wydajnego w RC i plasującego się pod tym względem na 19. miejscu w Europie komputera „Ka-

rolina”. Ponadto wziął udział w moderowanej debacie przy okrągłym stole z udziałem hetma-

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



Fot. ARC

CZESKI CIESZYN
Postępuje budowa nowego, centralnego terminalu transportowego. Wyłaniają się już także zarysy przyszłego obiektu. W czerwcu wykonano szereg prac ziemnych. M.in. zbrojono i betonowano płyty fundamentowe. Wykonano przyłącze kanalizacyjne, dzięki czemu obiekt został podłączony do sieci kanalizacyjnej. Przeniesiono też lokalny gazociąg. Zamontowano ponadto stalową konstrukcję zadaszenia peronów oraz przyszłego obiektu zaplecza. (wik)

JABŁONKÓW
Dom książęcy, jeden z najstarszych budynków w mieście, przechodzi gruntowny remont. (wik)

Efektom prac, w trakcie których odkryto już m.in. pomieszczenie służące kiedyś prawdopodobnie za wędzarnię, powstanie nowe Muzeum Trójstyku. Powstanie placówki będzie rezultatem współpracy z województwem morawsko-śląskim, miastem Jabłonkowskim, miastem Jabłonkowskim oraz Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie. Powinna ona zacząć służyć zwiedzającym w połowie przyszłego roku, a obecne prace mają również za zadanie przywrócić historycznemu gmachowi jego pierwotną formę. Przyszła ekspozycja skoncentruje się zaś na historii i tradycjach jabłonkowskiego mikroregionu. (wik)

ORŁOWA
Sporo szkód wyrządziła gwałtowna burza, jaka w ubiegłym tygodniu przeszła nad miastem. Łamane i wyrwane z korzeniami drzewa zrywały przewody ulicznego oświetlenia. Niszczyły też ogrodzenia, samochody, pergole. Największe straty odnotowano w Orłowej-Porębie. Przy ul. Klasztornej konary drzewa spadły na ogrodzenie cmentarza. Kolejne drzewo runęło na salę żalobną. Poza tym w mieście zostały zalane piwnice, ogrody, place zabaw. Niektóre domy nie miały prądu przez kilkanaście godzin, zaś usuwanie szkód trwało jeszcze dzień po nawałnicy. (wik)

365

pacjentów trafiło w sobotę w ręce ratowników Morawsko-Śląskiego Pogotowia Ratunkowego. W przypadku 94 z nich chodziło o różnego rodzaju obrażenia, do których ratownicy wyjeżdżali praktycznie we wszystkich zakątkach morawsko-śląskiego regionu. 60 z nich było spowodowanych najróżniejszymi upadkami. Część z nich była wynikiem prostych upadków starszych osób, które potknęły się lub zaślabyły. Do kolejnych dwudziestu zdarzeń doszło na skutek nadużycia alkoholu. Okoliczności i miejsca były najróżniejsze – schody, strome zbocze, piętro domu, wiatą ogrodową czy wysiadanie z pociągu. Prócz tego kilka osób odniosło rany w wypadkach samochodowych, dziesięć doznało obrażeń podczas jazdy na rowerze lub rolkach, kolejnych dziesięciu doznało kontuzji w czasie gry w piłkę, hokeja, siatkówkę czy skoków do wody. Według ratowników wzrost wypadkowości jest typowy dla letnich miesięcy. Dla porównania w czasie minionych sobót (3 i 10 bm.) liczby rannych wymagających interwencji służb ratowniczych wynosiły odpowiednio 89 i 102. (sch)

W SKRÓCIE...



Wyrwa w jezdnię
Władze Cieszyna otrzymały w poniedziałek rano informację o zniszczeniu nawierzchni na wysokości stacji paliw CIRCLE. Ulica Kolejowa od ronda do ul. Wyspiańskiego została wyłączona z ruchu. Na miejsce udały się służby Zakładu Gospodarki Komunalnej i Miejskiego Zarządu Dróg. – Chciano ocenić uszkodzenie poprzez m.in. kamerowanie kolektora kanalizacji sanitarnej, która biegnie w ul. Kolejowej. W obecności służb doszło do

zapadnięcia się nawierzchni. Wstępnie możemy przypuszczać, że został uszkodzony kolektor kanalizacji sanitarnej, gdzie woda, także w wyniku ostatnich intensywnych opadów, wypukiwała częściowo konstrukcję drogi – stwierdził wiceburmistrz Przemysław Major. Teren został zabezpieczony przez służby miejskie i Państwowej Straży Pożarnej. Trwa szacowanie i analizowanie przyczyn. (szb)

Podpalacz chce ugody
Mężczyzna oskarżony o podpalenie mieszkania w Boguminie, w wyniku którego 8 sierpnia ub. roku poniosło śmierć 11 osób, stara się o zawarcie tzw. ugody obrończej. Chodzi o układ między prokuratorem i oskarżonym, który polega na tym, że winowajca zgodzi się z wszystkimi postawionymi mu zarzutami, przynajmniej się do popełnionej zbrodni i zgodzi się z wymierzoną karą. W zamian za to uniknie rozprawy sądowej z udziałem świadków. Prokurator Michał Król nie wyklucza tej możliwości, niemniej jednak do końca sierpnia potrwają jeszcze dochodzenie, a dopiero potem zapadnie decyzja o dalszym postępowaniu. Mężczyźnie grozi obecnie nadzwyczajny wymiar kary łącznie z dożywociem. Według prokuratora, powodem do umyślnego podłożenia ognia był konflikt rodzinny. Oskarżony nie umiał pogodzić się z faktem, że opuściła go żona i przeprowadziła się do mieszkania syna. Dlatego drzwiami jego mieszkania polał benzyną i podpalił. W płomieniach znalazło śmierć 6 osób, kolejnych 5 zginęło po upadku z okna. (sch)

W szpitalu głównie po polsku

Polskojęzyczni lekarze, pielęgniarki i pacjenci to fenomen wszystkich szpitali. Prym wśród nich wiedzie pod tym względem Szpital AGEL w Czeskim Cieszynie.

Zdaniem prezesa zarządu czeskokocieszyńskiej placówki, Barbory Zbrankowej, zwłaszcza starsze pokolenie pacjentów przeważnie używa języka polskiego i „po naszymu”. Podobnie wśród personelu język czeski jest językiem mniejszości. – W naszym szpitalu pracuje kilkoro lekarzy, którzy uczęszczali do miejscowego Polskiego Gimnazjum, a po jego ukończeniu wyjechali na studia do Krakowa czy Katowic. Ogólnie połowa naszych lekarzy na jakimś stopniu edukacji kształciła się w języku polskim. Wyłącznie czeskie szkoły ma tylko jedna trzecia z nich. Pozostali przyjechali do nas ze Słowacji i Ukrainy – przybliży Zbrankowa. Ostatnio szpital staje się świadkiem nowego fenomenu. Jest nim napływ fizjoterapeutów z Polski. – Jeśli chodzi o nasz zespół fizjoterapeutów, to jedna trzecia z nich dojeżdża zza granicy. Język czeski znają jednak, ponieważ muszą mieć odpowiedni egzamin oraz zezwolenie ministerstwa. W gabinetach lekarskich obserwujemy natomiast rosnącą liczbę polskich obywateli, którzy pracują w



• Jednym z polskojęzycznych lekarzy Szpitala AGEL w Czeskim Cieszynie jest ordynator trzech oddziałów opieki długoterminowej Lidia Ćmiel. Fot. BEATA SCHÖNWALD

RC lub się tutaj przeprowadzili. Często ich motywacją są nie tylko lepsze warunki pracy, ale także bardziej dostępna opieka lekarska. Komunikacja z takim pacjentem odbywa się w języku polskim. Dla szpitala to żaden problem, ponieważ również pielęgniarki dobrze znają polski. Wiele z nich kończyło bowiem Średnią Szkołę Zdrówotną w Karwinie, której językiem wykładowym był także język polski – wyjaśnia prezes zarządu czeskokocieszyńskiego szpitala AGE. (sch)

Z Ostrawy do Karkonoszy



• Tramwaj T3 (na zdjęciu) wyparty w Ostrawie już o wiele nowocześniejsze modele. Fot. DPO

Te tramwaje są już w Ostrawie historią. Pomimo to czeka je nowa szansa i nowe życie. Mowa o czterech legendarnych pojazdach T3, które Przedsiębiorstwo Transportowe Ostrawa przed dwoma laty wysłało na zasłużoną „emeryturę”. Tramwajami, które dawniej jeździły po stolicy morawsko-śląskiego regionu, zainteresowało się stowarzyszenie „Przyjaciel Karkonoskiego Metra”, które chce uru-

choćmić połączenie tramwajowe między 6-tysięcznymi Martinicami i oddaloną od nich o 20 kilometrów Rokytnicą. Później według miejscowych zapaleńców w grę mogłoby wchodzić również połączenie z ośrodkiem narciarskim na tamtejszej Łysej Górze. Zanim to jednak nastąpi, stowarzyszenie chce najpierw przeprowadzić kilka próbnych jazd na ok. 300-metrowym odcinku. (sch)

Opowieść o domach z historią

Czeski Cieszyn jest stosunkowo młodym miastem, powstałym po wytyczeniu granicy na Olzie w 1920 roku. A jednak budynków z ciekawą historią w nim nie brakuje. W sobotnie przedpołudnie opowiadała o nich podczas spaceru szlakiem zabytków Gabriela Budínská z Centrum Informacji Turystycznej.

Danuta Chlup

Spacer rozpoczął się na rynku, gdzie przewodniczka zwróciła uwagę na ratusz i jego dzieje.

– Nowo powstały Czeski Cieszyn, który stał się także miastem powiatowym, był miejscowością liczącą niewiele ponad 8 tys. mieszkańców – przypomniła Budínská. Po polskiej stronie zostały instytucje kulturalne i budynki administracyjne, po czeskiej część przemysłowa i dworzec kolejowy. Brakowało ratusza, szpitala, cmentarza, rzeźni i innych ważnych obiektów.

Do 1923 roku, nim ustanowiono radę miasta, miastem zarządzała komisja rządowa. Na jej wniosek państwo czeskosłowackie udzieliło Czeskiemu Cieszynowi 15-milionowej pożyczki na wybudowanie najważniejszej infrastruktury. Do 1932 inwestycje na terenie Czeskiego Cieszyna pochłonęły ok. 30 mln ówczesnych koron czeskosłowackich. Miasto nad Olzą należało do najszybciej rozwijających się miast w Czechosłowacji.

Budynek neorenesansowego ratusza wzniesiono w 1928 roku. Do tej pory radni obradowali w prowizorycznych warunkach. Ratusz wybudowała firma znanego cieszynskiego przedsiębiorcy Eugena Fuldy, co nie wszystkim się podobało, ponieważ Fulda był Niemcem, a w nowo powstałym państwie czeskosłowackim preferowano czeskie firmy.

Artystka z ulicy Praskiej

Ciekawą historię ma pusty dziś budynek byłej Czechosłowackiej Publicznej Szkoły Handlowej. Ostatnim jego użytkownikiem było Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Gmach wzniosła w 1932 roku praska firma budowlana Václava Nekvasila. Na parterze znajdowało się nowoczesne, jak na owe czasy, wyposażone przedszkole. Również szkoła miała imponujące zaplecze. Po wojnie szkołę handlową przeniesiono do budynku przy ul. So-kola Tůmy, należącym dawniej do niemieckiego gimnazjum.

Po drugiej stronie ul. Praskiej stoi kamienica, w której mieszkała malarka Ida Münzberg. Fakt ten przypomina tablica pamiątkowa. Kamienicę wybudował w 1892 roku Ludwíg Kametz, jeden z najwybitniejszych budowniczych i architektów na Śląsku Cieszyńskim.

Münzberg pochodziła z Trzycie-ża. Dzieciństwo i młodość spędziła w trzycieskiej leśniczówce, ponieważ jej ojciec był nadleśniczym. Studiowała sztuki plastyczne w Wiedniu. W swojej twórczości po-sługiwała się różnymi technikami. Zarabiała na życie sprzedażą obra-zów oraz lekcjami malarstwa i ry-sunku. Największym jej sukcesem była duża wystawa w Czeskim Cie-szynie w 1955 roku. W tym samym roku zmarła.

Willi pana architekta

Budynek, w którym dzisiaj znaj-duje się polskie przedszkole przy ul. Moskiewskiej, nad samą Olzą,



• Uczestnicy spaceru w Alejach Ma-saryka. W tle willa Fuldy (pierwsza z prawej) i najstarszy budynek na terenie Czeskiego Cieszyna (obok).

Spacer szlakiem zabytków Czeskie-go Cieszyna odbył się w ramach cyklu spacerów historyczno-krajo-znawczych organizowanych przez Bibliotekę Miejską, Muzeum Ziemi Cieszyńskiej i współpracujące in-strytucje. Kolejny spacer odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 9.30. Historyczka Pavlína Badurowa opowie o dawnych warsztatach przemysłowych i sklepach w cen-trum Czeskiego Cieszyna. Zbiórka uczestników obok budynku muzeum przy ul. Główniej.



• Rzeźba na budynku daw-neo niemieckiego gimna-zjum, dziś Akademii Handlo-wej. Zdjęcia: DANUTA CHLUP



• Przewodniczka Gabriela Budínská opowiada o malarce Idzie Münzberg, która mieszkała przy ul. Praskiej.



• Synagoga Szomre-Szabos została wzniesiona w stylu eklektyczno-mauretańskim.

Ocalała synagoga

W budynku, którego właścicielem jest dzisiaj Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, znajdowała się przed wojną synagoga Szomre-Szabos (po hebrajsku Strażnicy Szabat). Wyznawcom religii Mojżeszowej krótko słu-żyła, ponieważ wzniesiono ją w 1928 roku, a w jedenaście lat póź-niej Hitler zajął Śląsk Cieszyński i rozpoczęły się prześladowania Żydów. Przewodniczącym orga-nizacji Szomre-Szabos był Mosel L. bi May, żydowski biznesmen. Podczas wojny naziści wywieźli całą jego rodzinę do obozów kon-centracyjnych.

Synagogę wzniesiono w stylu eklektycznym, z oknami maure-tańskimi. Jej wygląd zachował się do dziś.

– Podczas wojny wszystkie syna-gogi i inne budynki należące do Ży-dów zostały zniszczone, a ocalała dzięki temu, że była wtopiona w oczku wodnym – Budínská przy-toczyła tragiczny szczegół z jego biografii.

– Bardzo przeżywał śmierć trzy-letniego syna, który utopił się w oczku wodnym – Budínská przy-toczyła tragiczny szczegół z jego biografii.

Kilka historycznych budynków znajdziemy w Alejach Masaryka. W przeszłości nieraz zmieniały one swoją nazwę – w zależności od politycznych preferencji. Nosiły imię księcia Albrechta, prezydenta Polski Mościckiego, Schillera, Gor-kiego.

Najbliżej mostu przez Olzę znaj-duje się budynek Komory Cie-szyńskiej, gdzie podczas II wojny światowej znajdowała się siedziba i więzienie cieszynskiego Gestapo. Ten tragiczny okres przypomina tablica pamiątkowa z 1970 roku.

Obecnie z budynku korzysta Urząd Pracy.

Swoim architektonicznym roz-machem przykuwa uwagę willa Fridricha Fuldy z 1899 roku, zało-żytelem znanej firmy budowlanej, której tradycje kontynuował jego syn Eugen. Najcenniejszym jej ele-mentem jest portal z piaskowca.

– Ta willa jest ciekawym przykła-dem tego, jak mieszkali przedsta-wiciele wyższych klas społecznych – zwróciła uwagę Budínská. Dzisiaj w budynku tym znajduje się przed-szkole – podobnie jak we wspo-mnianej wcześniej willi Kametza przy ul. Moskiewskiej.

Sąsiadujący z willą budynek w stylu empirowym jest najstarszym obiektem na terenie Czeskiego Cie-szyna (pomijając zabytki sakralne). Pochodzi z 1833 roku. Niestety wy-remontowany został w sposób naruszający jego historyczny wygląd.

Grupa spacerowiczów poznała także historię kościoła pw. Naj-świętszego Serca Jezusowego, ka-wiarni „Avion”, Cieszyńskiej Dru-karni, Domu Robotniczego. ▲

Powrót do czasów dawnych Słowian

Wzgórze Zamkowe w Cieszynie zamieniło się w weekend w siedlisko dawnych Słowian. Stało się tak za sprawą II Festiwalu Historii Słowiańskiej Śląska Cieszyńskiego. W obozowisku rozłożonym w pobliżu Wieży Piastowskiej można było obejrzeć pokazy dawnych rzemiosł, walk oraz łucznictwa, brać udział w warsztatach, podziwiać całe rodziny w starostwianskich przyodziewkach.



• W sobotnie południe odbyło się ofi-cjalne otwarcie festiwalu.

Danuta Chlup

Organizatorami festiwa-lu była Wielkomorawska Grupa Rekonstrukcji Hi-storycznej „Leszy”.

– Zajmujemy się przede wszyst-kim historią Wielkich Moraw, od-twarzamy kulturę i stroje czasów poprzedzających założenie Cie-szyna, okres początków chrze-szcijaństwa, świętych Cyryla i Me-todego. Rekonstruujemy okres od IX do XI wieku, mniej więcej ten sam, który jest prezentowa-ny w Archeoparku w Kocobędzu – powiedział „Głowski” główna organizatorka Aleksandra Mira Madej. Podkreśliła, że w stoiskach

otaczających wioskę słowiań-ską sprzedawane są wyłącznie ręczne wyroby, wyprodukowane tradycyjnym sposobem. Tańsze, jarmarczne upominki i zabawki można było nabyć w osobnej czę-sci obozowiska.

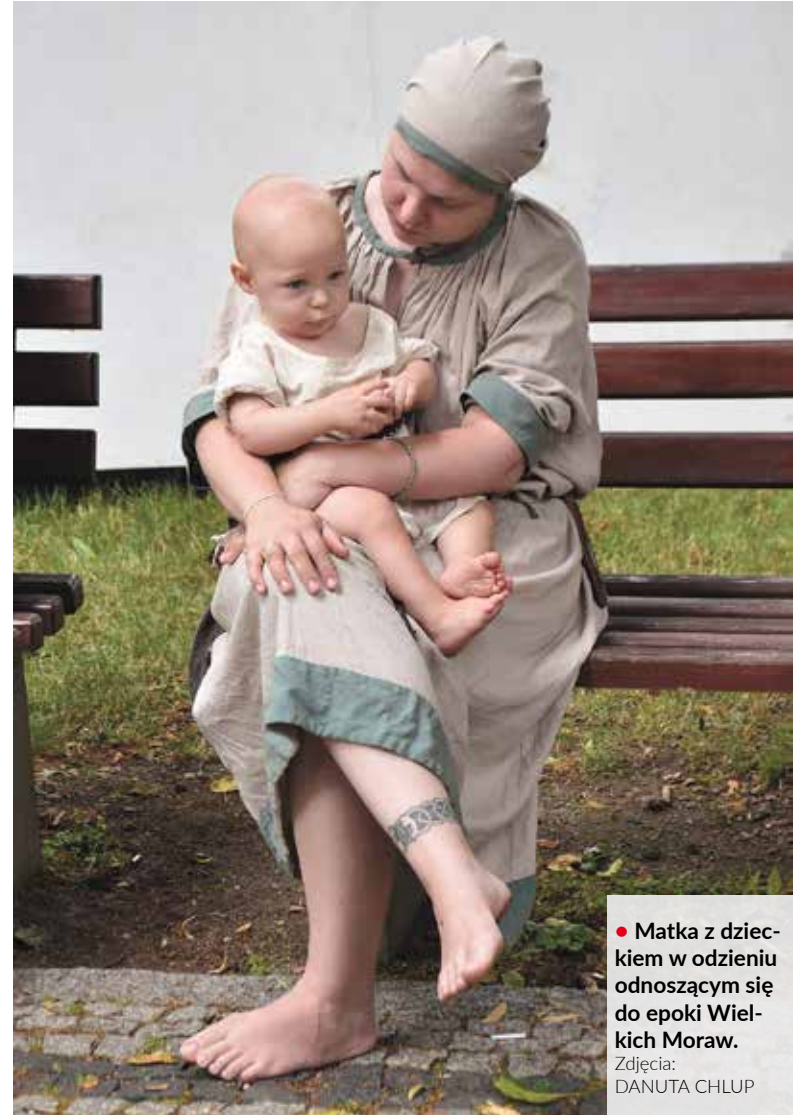
Ludzie, którzy w sobotę wybrali się na Wzgórze Zamkowe, podpa-trywali przy pracy m.in. Marka Bukałę spod Karpacza, który wy-rabiał naczynia na kole garncar-skim czy też Małgorzatę Bassarę z Nowego Sącza, która ręcznie tkła lniane materiały.

– Robię wierne repliki zabytków, naczyń ulepionych z gliny, któ-re znaleźli w ziemi archeolodzy i które można oglądać w muzeach. To są repliki ceramiki pochodzą-

cej z okresu wczesnego średnio-wiecza aż po XVI wiek – sprecyzo-wał garncarz, który z taką wprawą posługiwał się kołem, że kolejne naczynia szybko wychodziły go-towe spod jego ręki. Zdradził, że wszystko robi sam.

– Wystarczy jedna para rąk – śmiał się rzemieślnik.

Małgorzata Bassara prezento-wała tkaniny lniane, które sama ręcznie utkała. Ubolewała, że w Polsce trudno dziś zdobyć lina-nici, ponieważ nie ma już polskich przędzalni. – Żeby utkać taką tkani-nę o szerokości 50 centymetrów, trzeba przywiązać na krosno 446 nitów – zdradziła. W domu tka na dużych, poziomych krosnach, na-tomiast na festiwalu robiła pokazy



• Matka z dziec-kiem w odzieniu odnoszącym się do epoki Wiel-kich Moraw. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

na zabytkowym, małym krosnie. Każdy chętny mógł spróbować, ja-kiej cierpliwości wymaga ta praca.

– Ale zanim zaczniemy tkąć, trzeba zacząć od wysiewu lnu,

jego zbiorów i obróbki, poprzez przedzenie i tkanie. Od wysiewu lnu do momentu, nim z lnianej tkaniny można uszyć koszulę, upłyną jakieś cztery lata – opo-

wiadała tkaczka. W jej stoisku przykuwał uwagę lniany gobelin ze średniowiecznym motywem, będący prawdziwym dziełem sztuki.

– Obraz na gobelinie nie jest malowany, ale utkany z nici róż-nych kolorów – podkreśliła Mał-gorzata Bassara, która zajmuje się tkactwem od blisko 30 lat. ▲

Szykują spotkanie kół i wymianę okien

Działacze Miejsowego Koła Polskiego Związku Kultural-no-Oświatowego w Ligotce Ka-meralnej spotkali się w piątkowy wieczór na zebraniu sprawozdaw-czym. Omówili przygotowania do spotkania kół obwodów gnojnickie-go oraz wymianę okien na parterze Domu PZKO. Postanowili zwrócić się do Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie z prośbą o zorganizo-wanie w Ligotce spotkania, na któ-rym chętni mogliby złożyć wnioski o Kartę Polaka.

Najbliższą imprezą, którą zor-ganizuje Koło, będzie spotkanie kół obwodów gnojnickich. Należą do niego koła PZKO w Gnojniku, Ligotce, Śmitowicach, Trzycieżu, Trzanowicach, Rzece. Spotkanie odbywa się zwykle na Goduli, a jego gospodarzami są na zmianę poszczególne koła. W tym roku rola ta przypadła MK PZKO w Ligotce. Uczestnicy zebrania postanowili, że tym razem, zamiast na Goduli, impreza odbędzie się 21 sierpnia u podnóża góry, w ogrodzie ligockie-go Domu PZKO.

– Członkowie kół są coraz starsi i będzie dla nich łatwiej dotrzeć do nas niż na Godule, poza tym nie ma tam obecnie odpowiedniego zaplecza gastronomicznego. U nas mamy ponadto lepsze warunki do przygotowania atrakcji dla dzieci – uzasadnia decyzję prezes Koła Joanna Szpyrc.

Spółecznicy zastanawiali się, czy i w jakiej formie zorganizować w obecnych warunkach inne tra-dycyjne imprezy – wycieczkę, bal, przedstawienie teatralne.

– Zawsze robiliśmy wycieczki autokarowe, najczęściej do Polski. Obecnie jest to z powodu pandemii utrudnione, dlatego postanowili-smy zorganizować wycieczkę po-ciągami i wybrać się gdzieś w góry – powiedziała prezes.

O tym, czy zespół teatralny przy-gotuje nową premierę, zapadnie ostateczna decyzja na spotkaniu członków grupy teatralnej. Dzia-łacze są niemiernie przekonani, że jeżeli liczba widzów miałaby być mocno ograniczona, to spektakl nie miałby sensu, ponieważ więk-

szość chętnych nie mogłaby go obejrzeć. Na przedstawienia przy-chodzi zwykle ok. 250 osób i jest to, oprócz balu, najbardziej dochodo-wa impreza koła.

Wątpliwości dotyczą także balu, który w ostatnich latach miał nową, góralską koncepcję. Zabawa odbywała się równocześnie w sali i w izbie góralskiej. Po wprowa-dzonych przez gminę zmianach w przeznaczeniu lokali Domu Kul-tury zabraknie pomieszczenia na izbę góralską oraz zaplecza do po-dawania posiłków.

– To narusza całą koncepcję nasze-go balu i nie pozwoli nam utrzymać odpowiedniego poziomu. Jeżeli do-damy do tego wątpliwości dotyczące rozwoju sytuacji wokół koronawiru-sa, to zastanawiamy się, czy w ogóle przygotowywać bal – przyznał Da-niel Cmiel, wiceprezes MK PZKO.

Goącym tematem obrad był także remont okien. Działacze są przekonani, że nie ma co zwlekać, ponieważ ceny materiałów i prac budowlanych ostatnio szybko rosną. Dlatego postanowili zaak-



• PZKO-wcy z Ligotki po zakończeniu obrad biesiadowali przy ognisku. Fot. DANUTA CHLUP

ceptować ofertę firmy, która w ub. roku przeprowadziła pierwszy etap wymiany okien i wymienić w tym roku okna na parterze. Zamierzają zwrócić się do gminy z wnioskiem o dotację. Do tej pory nie otrzymali

żadnego wsparcia finansowego na prace remontowe.

Gmina przyznaje zwykle sto-warzyszeniom po 10 tys. koron na działalność w skali roku. W tym roku dotacji nie przyznano. (dc)

NASZE RODY /74/



Michael Morys-Twarowski

Cholewowie

„W XVII albo XVIII w. – jak mi opowiadał mój ojciec – musieli nasi przodkowie z powodu prześladowań religijnych opuścić okolice Krakowa i udali się na Śląsk w Beskidy” – pisał Paweł Broda, po kądzieli wywodzący się z rodu Cholewów.

Cholewowie osiedlili się w Ustroniu, a ich historia rodzinna była opisana „w starym, skórzanym modlitewniku”. Paweł Broda jednak w chwili pisania cytowanych słów już go nie miał. Około 1911 roku modlitewnik przekazał swojemu gimnazjalnemu profesorowi, który z kolei podarował go bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie. Szukano tej postylli po II wojnie światowej, ale nie udało się jej odnaleźć.

Cholewowie z Ustronia

Badając genealogię rodu (właściwie należałoby powiedzieć: rodów) Cholewów, pozornie mamy do czynienia z obfitością materiałów. Istnieje polski herb szlachecki Cholewa. Według herbowej legendy nadał go król Bolesław Szczędry ciesielski przezwiskiem Cholewa. Działo się to w drugiej połowie XI wieku: Cholewa nie dość, że przeprowadził przez puszcę polskie wojska pędzące za wrogiem, to jeszcze wroga wciągnął w zasadzkę, a w samej bitwie ocalił życie władcy. Jednak nie sposób łączyć śląskich Cholewów ze średniowiecznym cieślą, o ile ten ostatni nie jest tylko wymysłem heraldyków. To zarazem przestroga, by przy nazwiskach wywodzących się od nazw pospolicich unikać pochopnych identyfikacji.

Na temat wspomnianych Cholewów z Ustronia zachowały się źródła z XVIII wieku, być może kwerendy w księgach gruntowych i metrykalnych pozwola cofnąć się o jeszcze jedno stulecie. Trudno zweryfikować wszystkie szczegóły rodzinnej tradycji. Być może trafnie podano miejsce pochodzenia (Małopolskę), ale zapewne błędne są przyczyny emigracji do Księstwa Cieszyńskiego. W XVIII wieku protestanci nie przyjeżdżali do naszego regionu, co raczej z niego wyjeżdżali ze względu na kontrreformacyjną politykę Habsburgów.

W tym czasie całkiem sporo Cholewów mieszkało w Ustroniu. W urbarzu (spisie powinności) z 1755 roku pojawia się Adam Cholewa z Ustronia Dolnego, w analogicznym zestawieniu z 1770 roku zostali odnotowani wolny siedlak Jakub Cholewa z Górnego Ustronia nr 135, wolni zagrodnicy Jan i Jerzy Cholewa („Hollewa”) oraz Paweł Cholewa („Hollewa”), a także mały chałupnik Jakub Cholewa.

Zapewne ich potomkami byli Cholewowie z Ustronia, pojawiający się w kolejnych stuleciach na łamach regionalnej prasy. Paweł Cholewa, robotnik arcyksiążęcy, w 1883 roku ufundował obraz przedstawiający Wiczerzę Pańską dla kościoła ewangelickiego w Ustroniu. Z kolei w 1910 i w 1913 roku dwóch Janów Cholewów (nr 18 i

339) zostało wybranych do wydziału gminnego.

Pastor i dwaj nauczyciele

Z tego samego rodu wywodził się Paweł Cholewa (ur. 1797), chałupnik w Ustroniu. O jego trzech synach, Pawle, Jerzym i Adamie, udało mi się odnaleźć nieco informacji.

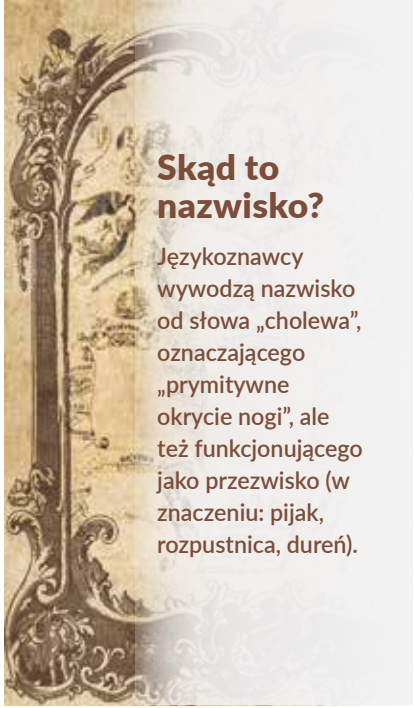
Paweł (1839-1919) był pastorem. Przez pewien czas pracował w Raniżowie (obecnie województwo podkarpackie), a od 1876 roku w Bleiberg w Karyntii, gdzie ożenił się i założył rodzinę. Przypuszczalnie jego potomkowie po dziś dzień mieszkają na terenie Austrii.

Jerzy (zm. 1913) wybrał zawód nauczyciela. Zaczynał karierę w Wiśle-Malince, ale rychło jego miejscem pracy stała się szkoła ewangelicka w Mistrzowicach, gdzie uczył około 100-110 dzieci. W 1865 roku ożenił się z Anną Ślądcezek, pochodzącą z Mostów koło Cieszyna. Jednym ze świadków na ślubie był słynny Jan Śliwka, autor polskich podręczników. Obaj nauczyciele przyjaźnili się. Kiedy osiem lat później Śliwka spisywał testament, na opiekuna swoich dzieci wyznaczył właśnie Cholewę. Nauczyciel z Mistrzowic z pewnością zasługuje, aby stać się bohaterem dłuższego tekstu: należał do Czytelní Ludowej w Cieszynie i Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego, wybierano go prezbiterem zboru w Cieszynie, był uznanym pszczelarzem (jako pierwszy we wsi miał ulę ramkowe) i sadownikiem. Przejście na emeryturę w roku 1894 w jego przypadku, jak to ujęto w jednej z gazet, było „tylko frazesem bez treści”. Po śmierci teścia przejął duże gospodarstwo w Mostach koło Cieszyna. Jeśli chodzi o poglądy polityczne, to początkowo popierał polski ruch narodowy, lecz po wyjeździe z Cieszyna pastora Leopolda Otto (1875) związał się ze stronnictwem (pro)niemieckim. Spośród dzieci Jerzego syn Teodor (ur. 1887) był nauczycielem w Będowicach Dolnych; w 1910 roku składał się na Macierze Szkolną Księstwa Cieszyńskiego.

Adam (zm. 1929), młodszy brat Pawła i Jerzego, był nauczycielem w Grodziszczu. Jego syn Teofil (1876-1902) był zarządcą górnictwem i hutnictwem w Wieliczce, należał do Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego. Zmarł w Krakowie w wieku zaledwie 26 lat; jego zwłoki przewieziono do Księstwa Cieszyńskiego, aby mogły spocząć na cmentarzu w Grodziszczu.

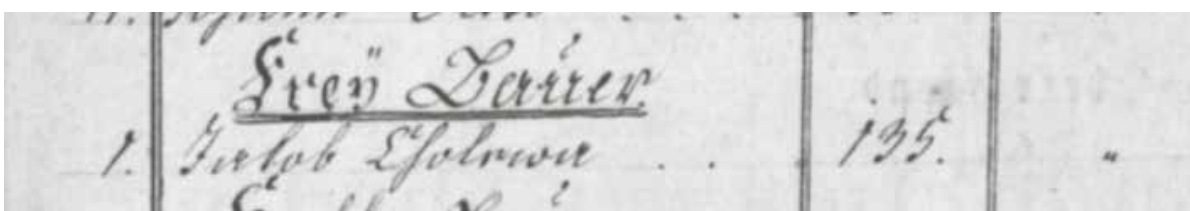
Niemiecka Lutynia, Stare Miasto i... Dankowice

Opis rodu z Ustronia oraz jego linii w Mistrzowicach i Grodziszczu nie wyczerpuje dzieł Cholewów na Śląsku Cieszyńskim. Nazwisko to



Skąd to nazwisko?

Językoznawcy wywodzą nazwisko od słowa „cholewa”, oznaczającego „prymitywne okrycie nogi”, ale też funkcjonującego jako przezwisko (w znaczeniu: pijak, rozpustnica, duren’).



• Jakub Cholewa z Ustronia w urbarzu z 1770 roku.



• Podziękowanie rodziny za wyrazy współczucia po śmierci Marii Cholewy z Grodziszczka („Nowy Czas” 1892 nr 4). Zdjęcia: ARC

pojawia się już w urbarzach z XVI wieku: w 1571 roku w Niemieckiej Lutyni, a w 1580 roku w Starym Mieście koło Frydku. Bez czasochłonnych kwerend nie da się stwierdzić, czy tamtejsi Cholewowie byli powiązani z rodziną z Ustronia.

Trzeba mieć też na uwadze, że korzenie niektórych Cholewów ze Śląska Cieszyńskiego mogą prowadzić do robotników, przybyłych w XIX wieku z Galicji. Przykładem może być Franciszek Cholewa (ur. 1865), górnik urodzony w Dankowicach (obecnie powiat bielski), który osiedlił się w Morawskiej Ostrawie – wprawdzie na Morawach, ale niedaleko granic Księstwa Cieszyńskiego.

Skąd ten ród?

Tradycja o małopolskich korzeniach Cholewów z Ustronia (a zarazem z Mistrzowic i Grodziszczka) może mieć pokrycie w rzeczywistości. Nazwisko to jest popularne w różnych częściach Polski. Jeśli chodzi o samą Małopolskę, to bazy genealogiczne notują Cholewów już w XVII wieku w parafii Zdroże, a w XVIII wieku w parafach Miechów i Książ Wielki.

Gdzie doczytać?

- Barbara Żyszkowska: O Cholewowym rodzie i trzech Blasbalżankach. „Pamiętnik Ustroński”. T. 13. 2007.
- Cholewa – genealogia, <http://przodkowiezczesyna.blogspot.com/2015/04/cholewa-genealogia.html> (materiały do genealogii rodu).



POLSKI BIZNES ⁽¹⁰³⁾

Nie potrafię się reklamować

Anna Hławiczka i jej mąż Witold lubią zdrowy, aktywny tryb życia. Zdrowe odżywianie, sport oraz relaks po aktywności fizycznej są jego naturalnymi składnikami. Przed kilkunastoma laty postanowili wybudować w Jabłonkowie własne zaplecze wellness.

Państwo Hławiczkowie skorzystali z okazji i kupili dom jednorodzinny sąsiadujący z pensjonatem na Białej – w najstarszej, urokliwej części Jabłonkowa. Wyremontowali go i przekształcili w oazę relaksu z myślą, że sami będą z niej korzystali, a przy okazji zaoferują swoje usługi innym ludziom, podobnie jak oni spragnionym relaksu w przyjemnym klimacie.

Kiedyś pracowaliśmy z mężem w jabłonkowskim zakładzie Eta, dziś już nieistniejącym, gdzie produkowano sprzęt elektryczny. Później mąż założył ze współnikami spółkę ZELMER i oboje przeszliśmy do niej. Nad własnym wellness & spa zaczęliśmy się zastanawiać pod wpływem odwiedzin podobnych miejsc. Wówczas, w latach 90., warunki w saunach i jakuzzi były okropne. Dlatego zaczęliśmy budować własne wellness, głównie dla siebie. A to przyciągnęło do nas ludzi, którzy mają podobne jak my nastawienie i potrzeby. Na każdą usługę można znaleźć klientów – opowiada Anna Hławiczka.

Wnętrze ośrodka Wellness Jabłonków zachęca do odwiedzin. Zarówno parter z basenem jakuzzi, jak i piętro, na którym znajduje się sauna, są luksusowo urządzone, jasne, przestronne.

Basen wyposażony jest w ponad sto dysz do hydromasażu. Kąpiel może zażywać równocześnie nawet sześć osób. Każdy sam ustawia sobie dyszę – może włączyć wszystkie lub tylko niektóre oraz regulować ich moc. Korzystać można z masażu rąk, nóg, pleców, szyi. Temperatura wody wynosi 35-37 stopni Celsjusza.

Najczęściej przychodzą razem pary, paczki przyjaciół, całe rodziny. Z basenu mogą ko-

rzystać nawet małe dzieci. Pani Anna radzi jednak, aby najmłodszym nie włączać masażu, ponieważ woła po prostu popluskać się w wodzie, natomiast mocny strumień nie bywa dla nich przyjemny.

Terminy należy zamawiać z wyprzedzeniem. Każdy zamawiający ma basen czy saunę do swojego wyłączonego użytku. Wypoczywa z partnerem, rodziną czy znajomymi, nie spotyka się z obcymi osobami – podkreśla biznesmenka.

Sauna wyposażona jest w zbiornik do wytwarzania pary, można zatem korzystać zarówno z pary fińskiej, czyli suchej, jak i parowej – wszystko zależy od preferencji klientów. Wyposażona jest w basen z zimną wodą do ochłody, posiada przestronną strefę relaksu. W jej skład wchodzi także drewniany taras z widokiem na rozległy ogród.

Jak długo należy przebywać w basenie jakuzzi?

Zwykle zaleca się pół godziny, ale większość klientów uważa, że to za mało – stwierdza Anna Hławiczka. – Dlatego podstawową jednostką w cenniku jest godzina, w którą wlicza się również czas korzystania z szatni i prysznica. Pobyt można przedłużyć. Są tacy, którzy spędzają w basenie nawet dwie godziny – śmieje się. Przekonuje, że zarówno hydromasaż, jak i sauna budują układ krążenia, co korzystnie wpływa na zdrowie. Mięśnie się rozluźniają, całe ciało wypoczywa. Istnieją jednak także przeciwskazania medyczne do korzystania z jakuzzi czy sauny, wynikające z niektórych chorób chronicznych. Dlatego w przypadku wątpliwości



• Anna Hławiczka przy basenie jakuzzi w ośrodku Wellness Jabłonków. Fot. DANUTA CHLUP

należy przed wizytą zasięgnąć porady lekarza.

Okres pandemii nie był łaskawy dla branży wellness & spa.

Początkowo to było stresujące, bo nie wiedzieliśmy, co będzie dalej. Pierwszy lockdown wykorzystaliśmy do wymiany basenu, ponieważ stary, używany od kilkunastu lat, był już zużyty, a poza tym technologie poszły do przodu – mówi współwłaścicielka Wellness Jabłonków. – Przetrawiliśmy ten okres, przystosowaliśmy się do okoliczności. Dawniej denerwowaliśmy się, kiedy była jakaś awaria i przez trzy dni w pełni sezonu nie mogliśmy przyjmować klientów, tymczasem teraz praktycznie cały rok był stracony, a przeżyliśmy – podsumowuje doświadczenia.

Teraz klienci powoli wracają, choć akurat lato nie jest najlepszym okresem dla wellness & spa. Szczyt sezonu przypada na jesień i zimę. Anna Hławiczka przekonuje, że również latem warto skorzystać z basenu czy

sauny, chociażby w ramach całodniowej wycieczki w Beskidy.

Po pieszej wędrówce można się zrelaksować w basenie z hydromasażem, a następnie zjeść obiad czy wypić kawę w pensjonacie obok – podsuwa pomysł na przyjemne spędzenie wakacyjnego dnia. (dc)

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Zawarcie stosownej umowy to podstawa

Recepcjonista wygrywa z robotnikami

Najczęściej pracy w wakacje szukają, co nikogo nie dziwi, młodzi ludzie w wieku od 17 do 24 lat. Z pracodawcami zawierają na ogół umowę – zlecenie lub umowę o wykonaniu pracy. Badania ankietowe pokazują, że pracownicy sezonowi najchętniej spędziliby wakacje gdzieś w biurze, za biurkiem, przed komputerem. Praca fizyczna w hali produkcyjnej lub warsztacie, w rolnictwie czy na budowie raczej ich nie pociąga. Rekordy popularności bije w tym roku wśród młodych pozycja urzędnika – asystenta, cokolwiek miałoby to znaczyć. Na jedno wolne miejsce asystenta zgłasza się podobno nawet 50 zainteresowanych. Młodzi ludzie często pytają też w firmach o pracę referenta czy recepcjonisty, ale najchętniej tam, gdzie nie jest wymagana dobra znajomość języka obcego. No i tu rodzą się problemy, gdyż firmy chętnie zatrudniłyby na okres kanikułu robotników, magazynierów, ludzi znających się na rzemiośle.

Nieczęsto im się to jednak udaje. Coraz więcej młodych ludzi obawia się nie tylko pracy fizycznej, ale też pracy w systemie wielozmianowym. Niektóre firmy próbują przyciągnąć potencjalnych pracowników sezonowych atrakcyjnym wynagrodzeniem. Jeżeli ktoś naprawdę potrzebuje rąk do pracy, musi po prostu sięgnąć głębiej do przysłowiowej kieszeni.

Najwięcej zarobimy w Pradze

A ile można zarobić tego lata? Tradycyjnie najwięcej płacą firmy w Pradze i województwie środkowoczeskim, nawet 250 koron na godzinę (w tym wypadku nie obejdzie się m.in. bez znajomości języków obcych). Tam też tradycyjnie można znaleźć najwięcej interesujących ofert. Najczęściej jednak młodzi ludzie (lub dorabiający do emerytury seniorzy) otrzymują od 120 do 140 koron na godzinę. W województwie morawsko-śląskim w tym roku pracownicy sezonowi mogą liczyć na 100 – 150 koron na godzinę. Różne branże oczywiście oferują różne wynagrodzenie. W

czasach przedcovidowych można było zarobić, pomagając na przeróżnych letnich festiwalach, imprezach plenerowych czy sportowych. Pociągała też młodych ludzi praca w szeroko rozumianej branży turystycznej. Teraz te obszary naszego życia dopiero budzą się z pandemicznego uspienia. Przy odrobinie szczęścia można gdzieś znaleźć coś interesującego, ofert jest jednak o wiele mniej, aniżeli w latach minionych. Warto dodać, że o wiele mniej osób wynekadzie też tego lata popracować za granicą. Przyczyna jest – jakżeby inaczej – zmieniająca się dynamicznie sytuacja pandemiczna na świecie. Chodzi więc raczej o pojedyncze oferty, pracownicy sezonowi są mile widziani np. w Holandii, na Słowacji, w Niemczech czy w Austrii, potencjalnych zainteresowanych zniechęcają jednak niejednoznaczne często i dość restrykcyjne zasady przekraczania granicy i pracy w warunkach ciągłego zagrożenia pandemicznego. Beztroskie wędrówki z plecakiem w poszukiwaniu interesującego zajęcia niestety należą do przeszłości.

Gdzie szukać? Nie tylko w Internecie.

Zanim postanowimy poszukać pracy sezonowej, powinniśmy odpowiedzieć sobie na pytanie, czego tak naprawdę oczekujemy i czego chcielibyśmy zdecydowanie uniknąć. Możemy skorzystać z usług agencji pośrednictwa, co nie jest pozbawione ryzyka. Możemy szukać w Internecie albo posiłkować się aplikacjami mobilnymi. Możemy pytać wśród znajomych. Możliwości jest bez liku, warto jednak wystrzegać się pochopnych decyzji. Także w tym wypadku ostrożność jest jak najbardziej na miejscu. Warto zwracać uwagę na kwestie praktyczne i przed zawarciem umowy dowiedzieć się jak najwięcej o pracodawcy, a także o rodzaju i warunkach pracy. Podstawową zaś kwestią jest sformalizowanie sezonowego zatrudnienia, czyli zawarcie na piśmie stosownej umowy. Jeżeli pracodawca nie chce podpisać umowy albo obiecuje wypłacić wynagrodzenie „na rękę”, bez umowy, powinno to być dla nas sygnałem ostrzegawczym, aby poszukać pracy gdzie indziej.

SPORT

PIŁKARSKI SERWIS PRZED
STARTEM SEZONU 2021/2022

Już w najbliższy weekend pełną parą ruszają profesjonalne rozgrywki piłkarskie w RC. W tym numerze zajrzemy do obozu pierwszoligowych reprezentantów naszego regionu – Banika Ostrawa i MFK Karwina. Obie drużyny przygotowywały się do sezonu 2021/2022 w atmosferze dużych ambicji.

Janusz Bittmar

Ostrawa
chce mierzyć wysoko

W Ostrawie od czerwca próbowali szybko zapomnieć o raczej nieudanych sezonie 2020/2021, w którym drużynie nie udało się przebić do europejskich pucharów, a futbol miejscami trącił myszką. Jeszcze w trakcie ubiegłego sezonu odwołano trenera Luboša Kozla, a w jego miejsce zatrudniono Ondřeja Smetanę. Transakcja z kategorii mało spektakularnych okazała się strzałem w dziesiątkę. Dotychczasowy trener trzecioligowych rezerw wniósł spokój w poczynania zespołu i aczkolwiek wyniki Banika również pod jego wodzą dalekie były od ideału, atmosfera na Bazalachu uległa znaczącej poprawie. Na tych fundamentach włodarze Banika chcą budować najbliższą przyszłość, dalej że Smetanę w roli głównego trenera oraz Tomášem Galáskem jako najbliższym współpracownikiem i mentorem. Byli znakomity defensywny pomocnik wzmocnił sztab trenerski nad Ostrawicą, służąc doświadczeniem zdobytym zarówno na boiskach, jak też w sztabie szkoleniowym obecnej drużyny narodowej RC. Galásek wraca do Ostrawy po trzynastu latach.

– Życie nauczyło mnie pokory i z pokorą przyjąłem również propozycję ze strony szefa Banika Václava Brabca – stwierdził Galásek, który w ostatnich tygodniach bynajmniej nie odpoczął od wielkiego futbolu, albowiem z drużyną RC w roli asystenta selekcjonera Jaroslava Šilhavého dzielnie bił się w mistrzostwach Europy. Jego erudycja, doświadczenie z lig zagranicznych, powinno procentować. Sam Galásek nie chce odkrywać wszystkich kart, niemniej w rozmowie z dziennikarzami jeszcze przed startem EURO 2020 zdradził, że w przyszłości chciałby poprowadzić pierwszoligowy klub w roli głównego trenera. – Moja obecna misja w Baniku będzie misją wsparcia Ondřeja Smetany, który chce stworzyć z aktualnej drużyny znów mocną, rozpoznawalną markę piłkarską. Mam nadzieję, że uda mi się połączyć obowiązki związane z pozycją asystenta w kadrze RC z tymi w Baniku Ostrawa – zaznaczył Galásek. 38-letni Smetana mógłby stworzyć ze starszym o dziesięć lat Galáskem świetny duet trenerski. – Cieszę się na współpracę z Tomášem, wszystkim zależy nam na jak najlepszej grze Banika. Liczy



● W wyjazdowym meczu Banika z Górnikiem debiut w barwach gospodarzy zaliczył Łukasz Podolski. Fot. fcb

się każdy pomysł na sukces – Smetana skomentował powrót Galásky do Ostrawy.



lat czekają piłkarze Sparty Praga na mistrzowski tytuł w najwyższej klasie rozgrywek. Sparta Praga i Slavia Praga to według bukmacherów dwaj najwięksi faworyci sezonu 2021/2022

W sprawdzianie generalnym przed startem Fortuna Ligi piłkarze Banika pokonali w wyjazdowym sparingu Górnik Zabrze 3:1. Dwie bramki zdobył serbski ofensywny pomocnik Nemanja Kuzmanović, jedną David Buchta. Gospodarzom w sparingu rozegranym w świetnej oprawie, z kibicami na trybunach, nie pomógł nawet Łukasz Podolski. Były gwiazdor reprezentacji Niemiec, a także takich klubów, jak Bayern Monachium czy Arsenal Londyn, u schyłku kariery postanowił wrócić w rodzinne strony. Na pierwsze zwycięstwo w barwach Górnika będzie musiał jeszcze zacheć. Trenerzy Banika w atrakcyjnym sparingu wykorzystali prawie wszystkich zawodników branych pod uwagę w procesie układania

wyjściowego składu na sobotni wyjazdowy mecz z Jabloncem w 1. kolejce Fortuna Ligi. Na stoperze cały mecz zaliczył nowy nabytek ze Sparty Praga – David Lischka, od 61. minuty na murawie w Zabrzu zagrał pozyskany z Mladěj Bolešlawi ofensywny pomocnik Lukáš Budínský. Z kolei do 70. minuty w ataku biegał słowacki napastnik Ladislav Almási, którego Banik upolował na Słowacji – w zespole Ružomberoku. 21-letni Almási na lewym boku najbardziej utalentowanych młodych słowackich piłkarzy. Co powstanie z tej nowej mieszanki? O tym przekonamy się w sobotę na boisku ambitnego Jablonca.

W Karwinie umiarkowany optymizm
Drużyna MFK Karwina całą energię włożyła w letnim okresie przygotowawczym w konsolidację kadry. Nowy-stary trener Jozef Weber, który w trakcie ubiegłego sezonu zmienił nad Olzą słowackiego szkoleniowca Juraja Jarábka, chciałby w dużym stopniu stawiać na młodzież. Oczywiście młodzież grającą pod batutą doświadczonego piłkarza, takich jak Michal Papadopoulos. 36-letni napastnik, który w dużym stopniu przyczynił się w zeszłym sezonie do uratowania pierwszej ligi w Raju, w nowym sezonie chciałby zasmakować spokojnej gry, bez nerwówki.

– Przed nami pierwsza kolejka z Pardubicami, którą chcemy inaugurować z podniesioną gło-

wą – zadeklarował doświadczony napastnik. Karwiniacy główne mecze sparingowe zaliczyli podczas zgrupowania w Ustroniu. Dla Papadopoulosa wybór Ustronia był idealnym rozwiązaniem w czasach pandemii koronawirusa. – Zamiast żmudnego podróżowania do Austrii zagramyśmy z klubami z Polski. To nasz najbliższy sąsiad i myślę, że była to świetna decyzja – stwierdził były piłkarz Banika Ostrawa czy Bayeru Leverkusen, który polski futbol zna od podszewki, w swojej karierze bronił bowiem m.in. barw polskich drużyn – Zagłębia Lubin, Piasta Gliwice i Korony Kielce.

W ataku Papadopoulos mógłby zagrać z 19-letnim objawieniem letnich sparingów – polskim napastnikiem Kacperem Zychem. Wszystko będzie zależało jednak od strategii, z jaką trener Weber ruszy do pierwszoligowych bojów. Karwiniacy zazwyczaj lubią bowiem grać z jednym nominalnym napastnikiem. Tak było również w przegranym sprawdzianie generalnym z Ružomberkiem (1:2). W wyjazdowym meczu karwiniacy nie ustrzegli się błędów w pierwszej połowie, goniąc straty po zmianie stron. Weber skomentował jeszcze bardziej się zagmatwały. Z korzyścią dla całej drużyny Karwiny, która nie musi bazować wyłącznie na instynkcie strzeleckim Michala Papadopoulosa. Młode strzelby też potrafią. Czy faktycznie – odpowiedź otrzymamy w sobotę w wyjazdowym meczu z Pardubicami. ▀

FC BANIK OSTRAWA

Bramkarze: Viktor Budínský, Jan Laštůvka, Martin Hrubý

Obroncy: Jiří Fleišman, Denis Gra-nečný, Jaroslav Harušták, Jan Juroška, Ondřej Kukučka, David Lischka, Gigli Ndefe, Jakub Pokorný, Muhammed Sanneh, Jaroslav Svotil

Pomocnicy: Lukáš Budínský, David Buchta, Dyjan Carlos de Azevedo, Ondřej Chvěja, Adam Jánoš, Filip Kaloč, Nemanja Kuzmanović, Roman Potočný, Yira Sor, Daniel Tetour

Napastnicy: Ladislav Almási, Jiří Klíma, Daniel Šmiga, Muhamed Tijani, Tomáš Zajíc

Trenerzy: Ondřej Smetana, Tomáš Galásek

MFK KARWINA

Bramkarze: Petr Bolek, Jiří Čiupa, Vladimír Neuman

Obroncy: Petr Buchta, Soufiane Dramé, Eduardo Santos, Stylianos Kokovas, Antonín Křapka, Leonardo Dos Santos, Daniel Stropke, Martin Vlachovský, Kacper Zych

Pomocnicy: Lukáš Bartošák, Lukáš Čmelík, Tomáš Jursa, Jean Mangabeira da Silva, Rajmund Mikuš, Aleš Nešický, Kristi Qose, Vlasij Sinivaskij

Napastnicy: Michal Papadopoulos, Antonín Svoboda, Rafael Tavares Dos Santos, Martin Vlachovský, Kacper Zych

Trenerzy: Jozef Weber, Jan Baránek

piłką. Poprawa nastąpiła dopiero po przerwie, wraz ze zmianami, na jakie zdecydowaliśmy się w szatni. Chciałbym wierzyć, że sprawdzi się hasło, że prawdziwych mężczyzn poznaje się nie po tym, jak zaczynają, ale jak kończą. Dla nas najważniejszy jest najbliższy mecz z Pardubicami w Fortuna Lidze – Weber na gorąco po przegranym sparingu skomentował postawę swoich podopiecznych w starciu z Ružomberkiem.

Do dobrze rokujących nowych twarzy w zespole należą 29-letni pomocnik Aleš Nešický (Opawa) i 19-letni Antonín Svoboda z kuźni talentów Red Bull Salzburg. Jeśli do tej grupy dołączymy też wspomnianego wyżej Kacpera Zycha, ofensywne dylematy trenera Webera przed startem sezonu jeszcze bardziej się zagmatwały. Z korzyścią dla całej drużyny Karwiny, która nie musi bazować wyłącznie na instynkcie strzeleckim Michala Papadopoulosa. Młode strzelby też potrafią. Czy faktycznie – odpowiedź otrzymamy w sobotę w wyjazdowym meczu z Pardubicami. ▀



To poważna wpadka ze strony Polskiego Związku Pływackiego. Będziemy oczekiwali wyjaśnień

Jarosław Sellin,
wiceminister sportu RP

Plaża w środku miasta
– bezcenne

Za nami pierwszy z czterech turniejów serii Plaża Open 2021. W Cieszynie dopisali w weekend zarówno kibice, jak też siatkarze, którzy przed kolejnymi przystankami w cyklu – Myślenicami (8-10. 8.), Kołobrzegiem (13-15. 8.) i Białymstokiem (20-22. 8.) – ustawili poprzeczkę bardzo wysoko.

Janusz Bittmar

Kibice, którzy tłumnie przybyli dopingować swoich ulubieńców, doczekali się prawdziwej porcji nietuzinkowych wrażeń. Siatkówka plażowa jest sportem widowiskowym, żeby jednak było to widowisko w pełnym wymiarze, musi zostać spełniony jeden niezbędny warunek, na który organizatorzy nie mają wpływu: dobra pogoda. Zapowiadane rzęście opady deszczu tak długo omijały w weekend Śląsk Cieszyński, aż w końcu postanowiły uderzyć z pełną mocą akurat przed finałowymi niedzielными walkami kobiet. W trudnych warunkach poradziły sobie Czeszki Michała Kwapilowa/Michaela Kubičkowa, które w finale pokonały parę Saad/Wawrzyńczyk broniąc tytułu sprzed roku.

Starcie finałowe siatkarki było natomiast wisienką na torcie cieszyńskiego turnieju. Rewelacyjna gra duetów Jakub Zdybek/Paweł



● Siatkarze plażowi to jedna wielka rodzina. Fot. ARC organizatorów

Lewandowski – Marcin Ociepski/Michał Kądzioła, niemal pełne trybuny kibiców, którzy nie przestra-

zyli się deszczu – to wynagrodziło dłuższy czas oczekiwania na finały. Oba duety szły łeb w łeb i tylko de-

likatne nuanse zdecydowały o wygranej pary Jakub Zdybek/Paweł Lewandowski w setach 2:1. ▀

Pływacy szykują zbiorowy pozew przeciw PZP

Z powodu fatalnych, wręcz nieprawdopodobnych błędów popełnionych w Polskim Związku Pływackim igrzyska olimpijskie w Tokio, które jeszcze się nie rozpoczęły, już się zakończyły dla szóstki polskich pływaków. Kto ponosi odpowiedzialność za zaistniałą sytuację? O tym najpewniej zdecydują prawnicy, bo poszkodowani pływacy nie zamierzają całej sprawy zostawić odłogiem.

Zawodnicy, którzy w niedzielę wrócili z Tokio do Warszawy, szyku-

ją zbiorowy pozew wobec Polskiego Związku Pływackiego. – Zostaliśmy po prostu oszukani przez związek – stwierdził Jan Hołub, który wspólnie z Alicją Tchórz, Dominiką Kossakowską, Mateuszem Chowańcem, Aleksandrą Polańską oraz Bartoszem Piszczorowiczem igrzyska obejrzy przed telewizorem. – Trudno to wszystko skomentować. Jesteśmy w szoku. Dość informacji ok. 24 japonkiego czasu, że o 4.50 mamy być spakowani i stawić się do autokaru. Nawet

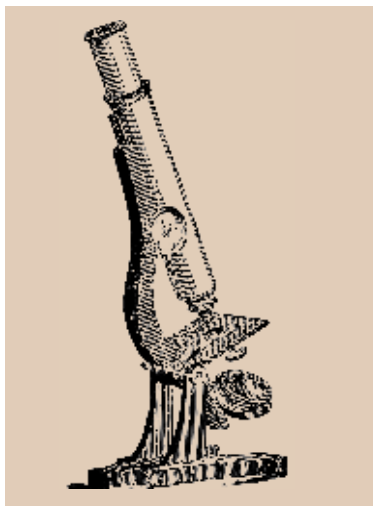
nie do końca wiedzieliśmy, o której mamy lot. To zatrażająca sytuacja, która nie powinna mieć miejsca. Jakiegokolwiek tłumaczenia są nie na miejscu – mówiła dziennikarzom tuż po przylocie Alicja Tchórz. Prezes Polskiego Związku Pływackiego Paweł Stomiński winę za bałagan zrzucił na Polski Komitet Olimpijski. Treść jego specjalnego oświadczenia budzi od niedzieli duże kontrowersje, z niepokojem przeczytali raport prezesa również sami

pływacy. – Przeczytaliśmy raport na szybko tuż po lądowaniu. Z tego, co widziałam, to tłumaczenia, że nie wszyscy na ten wyjazd zastępowali albo czego to związek nie dokonał, są śmieszne. Tym bardziej zważywszy na liczbę błędów, która została popełniona – zaznaczyła Tchórz. Stomiński, który w oficjalnym oświadczeniu szuka winowajców spoza swojego gabinetu, dołał tylko oliwy do ognia rozgoryczenia. „Cały czas analizujemy wszystkie wydarzenia i staramy

się odpowiedzieć sobie na pytanie czy i w którym momencie nie popełniliśmy jakichś formalności. Popętniliśmy błąd. Uważam za bardzo krzywdzące opinie powielane w mediach, mediach społecznościowych i innych formach przekazu wskazujące, że PZP nie działa profesjonalnie” – zakończył raport prezes PZP.

O igrzyskach olimpijskich w Tokio, które ruszają w najbliższy piątek, obszerniej w piątkowym wydaniu gazety. (jb)

RETROSKOP



„Angielskim piłkarzem, którego w finale mistrzostw świata 1966 udało się strzelić hat-tricka Niemcom był Geoff Hurst, a właściwie sir Geoffrey Charles Hurst, ur. 8. 12. 1941. W reprezentacji Anglii rozegrał 49 meczów, zdobywając 24 gole. W 1979 roku otrzymał Order Imperium Brytyjskiego” – napisał do redakcji **Piotr Krzywoń**, kolejny triumfator lotnej premii Retroskopu. Do pana Piotra powędruje voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportissimo. A przed nami 65. pytanie, w którym z boisk piłkarskich uciekamy do basenu.

PYTANIE NR 65

W Polskim Związku Pływackim rozpoczęła się duża afera, o której bliżej w osobnym artykule. Jednak w historii polskiego pływactwa pojawiło się też sporo pięknych momentów, które warto przypominać. Tym bardziej teraz, kiedy zbliżają się zrestartowane Letnie Igrzyska Olimpijskie w Tokio.

Bohater na zdjęciu medale na dużych imprezach zdobywał jeszcze w normalnym świecie, dopinowany przez zapełnione do ostatniego miejsca trybuny. W Tokio 2021 o takiej atmosferze zawodnicy będą mogli tylko pomarzyć... Dla



Fot. ARC

ułatwienia dodam, że „tajemniczy” bohater sięgnął w 1988 roku po brązowy medal igrzysk w Seulu. Trzecie miejsce wywalczył na dy-

stansie 400 metrów stylem dowolnym. Na odpowiedź czekam do najbliższej niedzieli pod adresem: bittmar@glos.live. (jb)

INFORMATOR

Nie żyje Milan Lasica

Milan Lasica, słowacki komik, aktor i piosenkarz zmarł w niedzielę podczas koncertu w Bratislava Hot Serenaders w Studiu L+S w Bratisławie. Artysta, nazywany mistrzem humoru i satyry, miał 81 lat. Przyczyną nagłej śmierci na scenie były zaburzenia rytmu serca – poinformował słowacki „Deník N”.

– Graliśmy świetny koncert z okazji 30. rocznicy powstania Bratislava Hot Serenaders i 20. rocznicy współpracy zespołu z Milanem Lasicą. Owacje na stojąco! Podczas ostatnich oklasków Milan się przewrócił i zmarł – przekazał wiadomość Czechemu Radiu Radiožurnál dyrektor teatru L+S Pavol Danišovič.

„Sztuka, którą uprawiał, dawał ludziom radość. Swoje życie zakończył tam, gdzie spędził ponad 60 lat, na scenie swojego ukochanego teatru” – napisała w mediach społecznościowych prezydent Słowacji Zuzana Čaputová, składając kondolencje rodzinie. „Nasz kraj stracił jedną z największych osobowości sfery publicznej i świata kultury. Dzieło Miłstrza Lasicy zostanie jednak z nami na zawsze. Cześć jego pamięci!” – dodała.



● Milan Lasica.
Fot. mat. prasowe

Milan Lasica przyszedł na świat w Zwoleńcu. Cześć dzieciństwa spędził w Plešovcach. Po zdaniu matury w bratysławskim gimnazjum podjął w 1957 r. studia z zakresu dramaturgii i teatrologii w Wyższej Szkole Sztuk Scenicznych

(VŠMU) w Bratysławie. Studia ukończył w 1962 r. Od początku kariery występował z poznanym podczas studiów Jüliusem Satinskim. Jego żoną była aktorka Magda Vašaryová, z którą ma dwie córki. W 2003 roku czeski prezydent Václav Havel odznaczył artystę państwowym Orderem Zasługi. (szb)

Na odpust do Stonawy

Parafia rzymskokatolicka w Stonawie przygotowała się do odpustu św. Marii Magdaleny. Nabożeństwa odpustowe odbędą się w sobotę 24 i w niedzielę 25 bm.

– Pierwsza, wigilijna msza święta ku czci św. Marii Magdaleny odbędzie się w sobotę o godz. 17.00 i będzie ofiarowana za wszystkich zmarłych w okresie od 2020 do 2021 roku. W niedzielę o godz. 8.00 odbędzie się suma w języku czeskim, o godz. 10.00 suma w języku

polskim. Podczas odpustu podziękujemy za dar życia i poprosimy o Boże błogosławieństwo i ochronę w okresie kończącej się pandemii – poinformował naszą gazetę ks. proboszcz Roland Manowski.

Prócz nabożeństw będzie także rozrywka. Do Stonawy przywieziono już karuzele, będą stoiska i namioty z ofertą gastronomiczną. W niedzielny wieczór, o godz. 22.00, odbędzie się zorganizowany przez gminę pokaz fajerwerków. (dc)

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W KINACH

CZ. CIESZYN – Central: Space Jam (21, 22, godz. 17.30); Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko (22, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Escape Room 2 (20, godz. 20.00); Szybcy i wściekli (21, godz. 20.00); Gump – Pes, który nauczył lidi żyć (22, godz. 17.30); Old (22, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Matky (20, godz. 19.00);

Ciche miejsce 2 (21, godz. 19.00); Judy (22, godz. 15.00); Chyby (22, godz. 17.30); Old (22, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Ella Bella Bingo (22, godz. 15.30); Bodyguard i żona zawodowca (22, godz. 17.15).

CO W TERENIE

KARWINA-FRYSZTAT – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków na zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które odbędzie się w nadzwyczajnym terminie 22. 7. o godz. 18.00 w Domu PZKO. **PTTS „BŚ”** – Zaprasza do udziału w Rajdzie Nocnym 23. 7.-24. 7. Trasa rajdu prowadzi z Łomnej Górnej, Sałajki (start o godz. 20.30) przez Łącznów, Sławicz, Kałużny, Jaworowy do Oldrzychowic – 19,2 km, przewyższenie 590 m, https://mapy.cz/s/matopateko. Zakończenie przewidujemy w godzinach porannych spotkaniem w Domu PZKO w Oldrzychowicach. Dojazd do Łomnej Górnej pociągami z Cz. Cieszyńska o godz. 19.20 do Nawisia,

następnie autobusem z Nawisia o godz. 19.55. Zgłaszać się można na adres: w.farnik@seznam.cz, tel. 777 746 320. Niezbędne: czołówki, zapoznanie się na mapie z trasą... W rajdzie każdy uczestnik bierze udział na własną odpowiedzialność.

▲ Sekcja kolarska PTTS „BŚ” zaprasza na wycieczkę. W sobotę 24. 7. jedziemy na Morawkę. Zbiórka o godz. 8.45 w Ropicy przy kościele. Wyruszymy punktualnie o 9.00. Trasa o długości ok. 70 km. Bliższe informacje na stronie internetowej: www.beskidslaski.cz. **SUCHA GÓRNA** – MK PZKO zaprasza w niedzielę 25 lipca o godz. 15.00 do Domu PZKO na zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-374

ŻYCZENIA



Dnia 19 lipca 2021 obchodziła 90 urodziny Kochana Mama, Babcia i Prababcia

pani ANNA HAJDUKOWA
z Nawisia

Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości z wnucząt i prawnucząt oraz błogosławieństwa Bożego na dalsze lata składają córki Lidia i Aniela, synowie Stanisław i Bogdan z rodzinami. G-419



Dnia 22 lipca 2021 obchodzi swój jubileusz życiowy

inż. PAWEŁ ŁABOJ
z Bystrzycy.

*Niech każdy dzień będzie spełnieniem,
a każde jutro dzisiejszym marzeniem...
Bądź zdrowy i wesół,
a dobroć i życzliwość ludzka niech będą wokół ciebie.*

Najserdeczniejsze życzenia składają żona Marta i synowie z rodzinami. G-424

Wielkiemu Harcerzowi i Turyście Szanownemu Panu

ADOLFOWI PAWLASOWI
z okazji zacnego jubileuszu

zdrowia życzą i głębokie ukłony składają Beskidzicy G-422

WSPOMNIENIA



*Jezus przywołal do siebie tłum
razem ze swoimi uczniami i rzekł im:
Jeśli kto chce pójść za Mną,
niech się zaprze samego siebie,
niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje!
Bo kto chce zachować swoje życie, straci je;
a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii,
zachowa je.*

Dnia 20 lipca mija 7. rocznica tragicznego zgonu naszej Ukochanej

śp. JANKI CIENCIALOWEJ
z Bystrzycy

Z miłością wspominają mąż, mama, córka, synowie oraz wnuki. GŁ-413



*Od natury otrzymaliśmy krótkie życie,
ale pamięć życia spędzonego dobrze trwa na zawsze.* Cycleron

W dniu 22 lipca 2021 minie piąta rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca i Dziadka

śp. BOGUSŁAWA LASOTY

Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspominają żona Halina, córka Barbara i wnuk Michał. G-407

W naszych sercach i wspomnieniach stale jesteście z nami

Dnia 19 lipca obchodziłby 100. urodziny nasz Kochany Tatuś

śp. TADEUSZ LASOTA
z Nawisia

Z kolei dnia 3 października minie 5 lat od chwili, gdy odeszła na zawsze nasza Kochana Mamusia

śp. BRONISŁAWA LASOTOWA

Nigdy nie zapomnimy, córka Irka i syn Jurek z rodzinami. G-412

WSPOMNIENIA



*Kto znał, wspomni, kto kochał, nie zapomni...
Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostają.*

Dnia 22 czerwca 2021 minęła 12. rocznica, kiedy na zawsze opuścił nas nasz kochany tata, dziadek

śp. ANTONI MRAJCA
z Karwiny-Nowego Miasta

Dnia 9 lipca 2021 obchodziłaby nasza kochana mama, babcia

śp. ZYTA MRAJCOWA

90 lat, a 9 lipca 2021 minęło 8 miesięcy od jej śmierci. Babciu i dziadku, z miłością was wspominamy. O chwilę wspomnień i krótką modlitwę proszą najbliżsi. G-423



*Nie umiera ten, kto pozostaje
w sercach i pamięci bliskich*

W dniu 18 lipca minęło sto lat od przyjścia na świat naszej mamy, teściowej, cici, starki, prastarki i prapra-starki

ANNY NOŻKOWEJ
z Łąk nad Olzą

Z wdzięcznością i szacunkiem wspominają najbliżsi. G-421



Dnia 22 lipca 2021 minie 15. rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka

śp. inż. JERZEGO SIKORY
z Końskiej-Podlesia

O chwilę cichych wspomnień proszą najbliżsi. G-343

NEKROLOGI



*Kto w sercach żyje tych,
których opuścił
ten nie odeszł...*

Z bólem w sercu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 18. 7. 2021 zmarła w wieku 78 lat nasza Kochana Mamusia, Babcia, Teściowa, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp. inż. VANDA PROCHÁZKOWA
z domu Cienciála

zamieszkała w Czeskim Cieszynie, Akacjowa 13A

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 23 lipca 2021 o godz. 14.30 z kaplicy na cmentarzu w Czeskim Cieszynie. W imieniu żałobnej rodziny córka Ivana z rodziną. G-424



Można odejść na zawsze, by stale być blisko... ks. Jan Twardowski

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 15. 7. 2021 r. zmarła w wieku 97 lat nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia. Szwagierka, Kuzynka i Ciocia

śp. ANNA WACŁAWIKOWA
z domu Olszar

zamieszkała w Czeskim Cieszynie, założycielka Zespołu „Sibica”
Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w gronie najbliższych z kościoła ewangelickiego LECaV przy ul. Cmentarnej w Czeskim Cieszynie. W smutku pogrążona rodzina. G-414



Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 18. 7. 2021 w wieku 78 lat zmarł nasz kochany Mąż, Ojciec, Dziadek

śp. STANISŁAW KULA
zamieszkały w Łąkach

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 23. 7. 2021 o godz. 12.30 z kościoła św. Barbary w Karwinie-Łąkach. Żałobna rodzina. G-416

PROGRAM TV

WTOREK 20 LIPCA

TVC 1
6.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **10.00** Slovacko się nie sądzi (s.) **10.30** Mały pitawał z dużego miasta (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.25** Wszystko-party **14.15** Niegasnące gwiazdy **15.15** Wiejski lekarz (s.) **16.00** Wezwijcie położne (s.) **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Pierwsza republika (s.) **21.05** Karetka (s.) **22.05** Za kurtyną z Jiřina **23.00** Kryminolog (s.) **0.05** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Niesamowita Azja – Indie **9.20** Wyścigi zbrodni w rzeszy zwierząt **10.15** Powrót na Księżyc **11.10** Wojenne machiny **12.00** Odkryte skarby **12.50** Miejsca pielgrzymek **13.10** Rok na kanadyjskich pustkowiach **14.00** Babel **14.30** Wyjątkowe projekty **15.20** Trzy miasta, które zmieniły świat: Amsterdam, Londyn, Nowy Jork **16.15** Samoloty myśliwskie **17.00** Księżna (film) **18.50** Kolorowe Chiny **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Fantomas (film) **21.50** Schimanski (s.) **23.25** Grantchester (s.) **0.10** Opowieść podręcznej (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Dowody zbrodni (s.) **9.50** Policja kryminalna Anděl (s.) **11.00** Co o tym sądzią Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Przyszłość w różnym ogrodzie (s.) **14.00** Dowody zbrodni (s.) **15.00** Detektyw Monk (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzią Czesi **18.15** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrawa (s.) **21.25** Comeback (s.) **22.40** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.35** Detektyw Monk (s.) **1.25** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA
6.25 Gormiti (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Ognisty kurczak (s.) **10.35** Na sam koniec świata (film) **12.30** Strażnik Teksasu (s.) **13.35** Policja Hamburg (s.) **15.35** Komisarz Rex (s.) **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Showtime **20.15** Pomyłki (s.) **21.25** 7 przypadków Honzy Dědka **22.45** Telebazar **23.50** Policja w akcji **0.45** Komisarz Rex (s.).

ŚRODA 21 LIPCA

TVC 1
6.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **10.00** Slovacko się nie sądzi (s.) **10.35** Pierwsza republika (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Wszystko, co lubię **13.50** Dobra Woda (s.) **15.10** Wielkie Siodło (s.) **16.05** Wezwijcie położne (s.) **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Przygody kryminalistki (s.) **21.05** Diabelska pułapka (film) **22.05** Hercule Poirot (s.) **23.00** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **23.45** Ratownicy (s.).

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Niesamowita Korea **9.25** Cudowna planeta **10.15** Wyprawa Napoleona do Rosji **11.10** Powstanie cywilizacji **12.05** Czeskie wsie **12.25** Planeta Ziemia **13.15** Kiedy wieloryby chodziły po lądzie **14.10** Podróż po Czeskim Średniogórzu **14.40** Tragiczne dni I wojny światowej **15.30** Najbardziej luksusowe posiadłości na świecie **16.15** Wojskowe projekty trzeciej rzeszy **17.05** Fantomas (film) **18.45** Kamera w podróży **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Diana (film) **21.55** Skorumpowani II (film) **23.45** Gomora (s.).

POLECAMY



● Samoloty myśliwskie
Wtorek 20 lipca,
godz. 16.15
TVC 2



● Wyprawa Napoleona do Rosji
Środa 21 lipca,
godz. 10.15
TVC 2



● Auto moto świat
Czwartek 22 lipca,
godz. 18.45
TVC 2

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Dowody zbrodni (s.) **9.50** Policja Modrawa

(s.) **11.00** Co o tym sądzią Czesi **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.35** Przyszłość w różnym ogrodzie (s.) **14.00** Dowody zbrodni (s.) **15.00** Detektyw Monk (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzią Czesi **18.15** Comeback (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamierzmy się znanymi **21.40** Comeback (s.) **22.55** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.50** Detektyw Monk (s.) **1.40** Dowody zbrodni (s.).

PRIMA
6.25 Gormiti (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Pomyłki (s.) **10.35** Raj marzeń (film) **12.25** Strażnik Teksasu (s.) **13.25** Policja Hamburg (s.) **15.30** Komisarz Rex (s.) **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Gliniarz (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.45** Telebazar **23.50** Policja w akcji.

CZWARTEK 22 LIPCA

TVC 1
6.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **9.55** Wodnik w browarze (bajka) **10.35** Przygody kryminalistyki (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Durrellowie (s.) **14.10** Zawodowcy (s.) **15.00** Co teraz a co potem? (s.) **16.05** Wezwijcie położne (s.) **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Pierwsza republika (s.) **21.00** Karetka (s.) **22.00** Pr. przyrwykowy **22.55** Komisarz Montalbano (s.) **0.40** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Kolorowe Chiny **9.20** Rok na kanadyjskich pustkowiach **10.15** Rak **10.25** Trzy miasta, które zmieniły świat: Amsterdam, Londyn, Nowy Jork **11.20** Samoloty myśliwskie **12.05** Wyjątkowe projekty **12.55** Wyścigi zbrodni w rzeszy zwierząt **13.50** Niegosińna planeta **14.40** Powrót na Księżyc **15.40** Pannicki **16.25** Nowi sąsiedzi **16.55** Diana (film) **18.45** Auto moto świat **19.10** Wyprawa Rembaranka 1969 **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Fantomas wraca (film) **21.45** Mocniej, chłopaki! (film) **23.15** Więzień Belmarsh.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Dowody zbrodni (s.) **9.50** Mistrzostwa powiatu (s.) **11.00** Co o tym sądzią Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Przyszłość w różnym ogrodzie (s.) **14.00** Dowody zbrodni (s.) **15.00** Detektyw Monk (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzią Czesi **18.15** Comeback (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.40** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.35** Detektyw Monk (s.).

PRIMA
6.25 Gormiti (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Gliniarz (s.) **10.35** Spadająca gwiazda (film) **12.30** Strażnik Teksasu (s.) **13.35** Policja Hamburg (s.) **15.35** Komisarz Rex (s.) **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Pomyłki (s.) **21.25** Skarby ze strychu **22.30** Telebazar **23.45** Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. gust dobry lub jeden ze zmysłów

2. waluta Niemiec przed wprowadzeniem euro

3. obszar wodny lub jego część

4. indiańska kanadyjka

Wyrazy trudne lub mniej znane: KANU

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. centrum zarządzania, główny obóz lub inaczej podstawa

2. na przykład trójdźwięk w muzyce

3. z początku, w pierwszej chwili, początkowo

4. miasto w północnej Etiopii

Wyrazy trudne lub mniej znane: ADUA

LOGOGRYF

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa miasta w Polsce, położonego w województwie podkarpackim, na granicy Podgórza Rzeszowskiego i Pradoliny Podkarpaciej. To właśnie tutaj znajduje się dawna rezydencja magnacka, czyli Zamek Lubomirskich i Potockich...

1	2	3	4	5	6
O	O	O	O	O	O
A	A	A	A	A	A

1. personel hotelu, pensjonatu
2. część świata obejmująca wyspy Melanezji, Mikronezji, Polinezji
3. dawny długi płaszcz podróżny z kapturem, bez rękawów
4. mięsista lub zewnętrzna część owocu
5. błona okrywająca płuca i wyściełająca wnętrze klatki piersiowej
6. ludzie stanowiący ochronę prezydenta

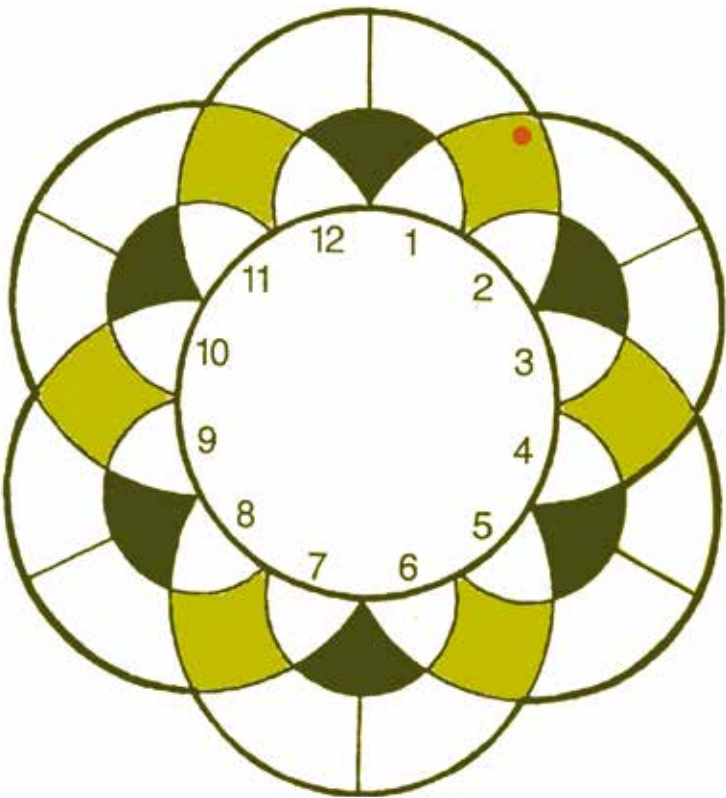
Wyrazy trudne lub mniej znane: OPOŃCZA, OPLUCNA

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem logogryfu jest dokończenie myśli, której autorem jest Stanisław Jerzy Lec, pseud. literacki Stach, właśc. baron Stanisław Jerzy de Tusch-Letz (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie) – polski poeta, satyryk, aforysta i tłumacz: „Tłum krzyczy jednymi wielkimi ustami, ale je tysiącem...”

- 1.-4. terytorium zarządzane przez emira
- 3.-6. odcinek przewodu pokarmowego i oddechowego, który znajduje się między jamą ustną a przełykiem
- 5.-8. niewielki ogień, ogienek
- 7.-10. przewlekła choroba układu oddechowego spowodowana przez długotrwałe wdychanie cząsteczek pyłu
- 9.-12. grupa muzyczna z Hawick w Szkocji
- 11.-2. mężczyzna utykający na nogę, kulawy

Wyrazy trudne lub mniej znane: SGOCHA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 30 lipca 2021 r. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Znajdź nas na Facebooku

